

Sygn. akt VII W 789/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim VII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SR Mariusz Wieczorek
Protokolant:	Anita Cichosz

Oskarżyciel publiczny: xxxx

po rozpoznaniu w dniach: 28.10.2015r. , 07.12.2015r. , 30.12.2015r.

sprawy **A. T.**, syna S. i J. z domu S.

ur. (...) w P.

obwinionego o to, że: w dniu 29.08.2014r. około godz. 19:30 w miejscowości (...) gm. R., będąc w stanie nietrzeźwości (1,16 mg/l) kierując samochodem marki F. o nr rej. (...) spowodował kolizję drogową z ciągnikiem marki U. o nr rej (...) kierowanym przez A. K.

tj. o wykroczenie z art. 86 § 2 kw

orzeka

1. obwinionego **A. T.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 86 § 2 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w kwocie 600,00 (sześćset) złotych,
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1243,95 (jeden tysiąc dwieście czterdzieści trzy złote, dziewięćdziesiąt pięć groszy) złotych tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt VII W 789/15

UZASADNIENIE

W dniu 29 sierpnia 2014 roku pokrzywdzona A. K. poruszała się ciągnikiem marki U. o numerze rejestracyjnym (...) jechała z miejscowości K. Gmina R.. Jechała ciągnikiem wraz z przyczepą, na której załadowane były bele siana. Tuż za nią drugim ciągnięciem również z przyczepą poruszał się brat pokrzywdzonej. Dojeżdżając do posesji jadąc prawym pasem A. K., ponieważ nie miała możliwości bezpośredniego wjazdu z prawego pasa jezdni w bramę swojej posesji, włączyła lewy kierunkowskaz zjeżdżając w pewnej części na przeciwległy pas ruchu, a następnie włączając prawy kierunkowskaz skierowała się w kierunku swojej posesji. Cały czas pojazd A. K. był w ruchu, pokrzywdzona nie zatrzymywała się.

W tym samym kierunku za pokrzywdzoną A. K. i jej bratem poruszał się obwiniony A. T., który jechał samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Obwiniony kierował w/w pojazdem znajdując się w stanie nietrzeźwości. Widząc na drodze ciągnik jadący rolniczy z naczepą obwiniony podjął manewr wyprzedzenia go /ominięcia/ z nieprawidłowej strony tj. z prawej strony. W momencie, kiedy pojazd A. K., będący cały czas w ruchu, był praktycznie

ustawiony już prostopadłe do toru jazdy obwinionego, wtedy A. T. uderzył w ciągnik, który prowadziła A. K.. Uderzenie nastąpiło przodem samochodu F. (...) w obudowę sprzęgła ciągnika od strony prawej. W chwili zdarzenia ciągnik był pod kątem zbliżonym do prostego względem kierunku ruchu samochodu F. (...). Obwiniony nie hamował swoim pojazdem tuż przed zderzeniem. W wyniku zderzenia doszło do przełamania ciągnika rolniczego kierowanego przez A. K..

Według biegłego w dziedzinie mechaniki pojazdowej i zasad ruchu drogowego K. L. w **wariancie A** – wynikająca z przyjęcia prawdziwości zeznań A. K. i innych źródeł osobowych - to wskazane postępowanie obwinionego, jako kierującego samochodem F. (...) było nieprawidłowe w zakresie niezachowania szczególnej ostrożności, podjęcia wyprzedzenia zespołu rolniczego na drodze dwukierunkowej z nieprawidłowej strony. Naruszenie przez obwinionego zasad bezpieczeństwa ruchu wynikających z przepisów artykułu 24 ustęp 2 Ustawy prawo o ruchu drogowym w zakresie niezachowania szczególnej ostrożności, artykułu 24 ust. 3 Ustawy prawo o ruchu drogowym w zakresie podjęcia wyprzedzania zespołu rolniczego z nieprawidłowej strony - stanowiło bezpośrednią przyczynę powstałej kolizji. Natomiast brak było materiałów na przyjęcie, aby obwiniony przekroczył w jakiś sposób znaczny prędkość, jechał być może maksymalnie z prędkością wyższą o 10 kilometrów niż była dopuszczalna w tym miejscu.

(dowód: zeznania świadków: pokrzywdzonej A. K. k.161verte, 41, 166,175verte,185, A. N. k.167,175verte, 185verte,T. M. k.40-42, 161verte-162, notatka urzędowa k.1, protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości k.2, dokumentacja fotograficzna k.25-27, 33-37, 38, płyta CD k.49, opinia biegłego k.51-60, komputerowe protokoły zeznań świadków- A. K. i A. N. k.166-167, płyty z zapisów rozpraw k.163,177,179,188)

Obwiniony A. T. ma 33 lata legitymuje się wykształceniem średnim, nie ma wyuczonego zawodu. Jest żonaty, ma na utrzymaniu dwoje dzieci w wieku 10 lat i 7 lat, nie posiada majątku. Obwiniony aktualnie jest zatrudniony jako kierowca w firmie pana K. i zarabia ok. 1300 złotych miesięcznie.

Obwiniony był karany z art.178a§1 kk.

(dowód: dane osobopoznawcze k.12; karta karna k.3)

Obwiniony A. T. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. Przy pierwszym rozpoznaniu sprawy obwiniony wyjaśnił, iż tego dnia jechał od miejscowości W. do miejscowości R. w stronę R., gdzie jezdnia jest dwukierunkowa tj. w każdym kierunku jazdy jest jeden pas ruchu. Po lewej stronie patrząc z jego kierunku jazdy stały dwa ciągniki z przyczepą z sianem bądź słomą. One zajmowały cały czas, cały pas jezdni. On ominął pierwszy ciągnik. Jak był na wysokości drugiego, to pokrzywdzona skręciła w prawo. Pokrzywdzona stała na lewym pasie, ale ona chciała skręcić w prawo na teren swojej posesji. Ona skręcała z lewego pasa na prawą stronę. Ona zajechała mu drogę, on uderzył swoją lewą stroną samochodu w prawe przednie koło jej ciągnika. Tam raczej było ograniczenie prędkości do 50 kilometrów. Podniósł, iż jechał raczej z dozwoloną prędkością. Nie widział, czy pokrzywdzona miała włączony kierunkowskaz, było jeszcze widno, on miał włączone światła mijania. Po zdarzeniu wyniknęła wielka awantura, on jechał wtedy sam. Na miejsce zdarzenia była wzywana straż i policja. Jak przyjechała policja na drodze był ciągnik i jego pojazd w takiej pozycji jak było bezpośrednio po kolizji. Wydaje mu się, że zanim pokrzywdzona skręciła, to ciągniki stały. Jak pokrzywdzona zaczęła wykonywać manewr skrętu w prawo, to on był na wysokości jej przyczepy. Wtedy od razu zaczął manewr hamowania, wskazał, iż były ślady hamowania, ale policja ich nie sprawdziła. Oprócz hamowania odjechał lekko w prawo. Jego pojazd był na wjeździe do posesji pokrzywdzonej, a ciągnik dojechał do osi jezdni. Po uderzeniu ciągnik mógł się delikatnie cofnąć. Po zdarzeniu w jego pojeździe, był uszkodzony lewy błotnik, maska przednia zgięta, zderzak z lewej strony oraz lampa z lewej strony była wybita. Wyjaśnił, iż nie naprawiał pojazdu do chwili obecnej. On później dokładnie nie pamięta, kiedy wykonywał dokumentację zdjęciową swojego samochodu, ale żadnych napraw nie wykonywał.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy podał, iż nie było to jego winy, uważa, że do kolizji przyczyniła się kierująca ciągnikiem. O wówczas jechał z prędkością do 50 km/h, na czwartym biegu. Jego samochód to F. (...) typu S. o poj.(...) cm³. Nie wie z jakiej odległości zauważył stan zagrożenia, jak zobaczył, iż pokrzywdzona zajechała mu drogę

to rozpoczął manewr hamowania. Wyjaśnił, iż pokazywał policjantom ślady hamowania, ale nikt ich nie sprawdzał. Policjanci nie robili żadnych oględzin, a on był zabrany do radiowozu i zbadany na trzeźwość. Jest pewien, że te dwa ciągniki na pewno stały. W trakcie konfrontacji z funkcjonariuszem policji T. M. zaprzeczył, aby wypowiadał do niego bezpośrednio po kolizji słowa, iż chciał ten ciągnik wyprzedzić.

(dowód: wyjaśnienia obwinionego k.39verte-40, 161verte, 162)

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd zważył co następuje:

W przedmiotowej sprawie zaistniały dwie przeciwstawne wersje zdarzenia prezentowane przez obwinionego i pokrzywdzoną. Z opinii biegłego z dziedziny mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego K. L. wynikają dwa możliwe warianty kolizji, które opierają się jedynie na kwestii oceny wiarygodności osobowych źródeł dowodowych. Bowiem próba odwołania się do materialnych dowodów okazała się nieskuteczna, wobec braku jakiegokolwiek profesjonalnego zabezpieczenia śladów kolizji, nie dokonania oględzin miejsca zdarzenia, nie ustalenia parametrów dróg w rejonie zdarzenia, klasyfikacji obszaru, prędkości dopuszczalnej, ani warunków drogowych, atmosferycznych (k.52-60). W konsekwencji Sąd dokonując analizy i oceny całości materiału dowodowego uznał, iż wersja A prezentowana przez pokrzywdzoną jest bardziej prawdopodobna niż wersja B prezentowana przez obwinionego. Dlatego wyjaśnienia obwinionego Sąd uznał za całkowicie niewiarygodne. Nie bez znaczenia w przedmiotowej sprawie była okoliczność znacznej nietrzeźwości obwinionego aż 1,16 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Przy przyjęciu przelicznika 2,10 stan nietrzeźwości obwinionego w chwili kolizji oscylował w granicach 2,44 promila alkoholu. Taki stan nietrzeźwości świadczy o stanie upojenia alkoholowego obwinionego kierującego swoim pojazdem, co w sposób decydujący miało wpływ na upośledzenie jego reakcji psychofizycznych jako kierowcy i zdolności zapamiętywania szczegółów drogowych. Dlatego przy ponownym rozpoznaniu sprawy i wykonaniu wskazówek Sądu Okręgowego w P. T.(...) Sąd ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie oparł się w całości na wzajemnie się uzupełniającym i korespondującym ze sobą materiale dowodowym w postaci zeznań pokrzywdzonej A. K., zeznań A. N., zeznań T. M., a także na opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego – wariant A. Pokrzywdzona A. K. konsekwentnie podnosiła, iż nie zatrzymywała swojego pojazdu, którym się poruszała, ciągnika, jechała cały czas. Bezpośrednio też przed wjazdem na posesję skrzyżowała delikatnie w lewo, wjeżdżając na przeciwny pas ruchu, uprzedzając o tym wcześniej włączonym kierunkowskazem w lewą stronę, a następnie włączyła kierunkowskaz w prawą stronę i kierowała się na swoje podwórko. Zeznania w tej części znajdują swoje potwierdzenie w zeznaniach A. N., która oświadczyła, iż widząc nadjeżdżający pojazd A. K. otworzyła jej bramę, a co za tym idzie potwierdza to zeznania A. K., że nie miała żadnej potrzeby, aby zatrzymywać pojazd na lewej stronie jezdni, skoro brama była otwarta, mogła już od razu wjechać na teren swojej posesji. A. N. szczerze przyznała, że nie widziała na samym początku, czy kierunkowskaz był włączony w pojeździe A. K.. Natomiast widziała już jak zjeżdżała w kierunku posesji, że kierunkowskaz był włączony, patrząc z perspektywy A. N.. Odczytane protokoły zeznań obu pań dokonane w formie komputerowej (k.166,167), nie zawierają już żadnych niedomówień, czy też wątpliwości co do możliwości widzenia przez A. N. manewrów wykonywanych przez A. K.. Świadek ten dobitnie wyjaśniła, iż znajdując się na huśtawce miała dobrą widoczność na wszystkie pola jej teściowej. Widziała A. K. od momentu jak ta wyjechała z pola ciągnikiem, to wtedy straciła ją na chwilę z oczu, a potem jak otworzyła jej bramę i wróciła na swoje miejsce na huśtawce, to ponownie zobaczyła A. K. już przed bramą jak ta zbliżała się do prawej osi jezdni, widziała włączony kierunkowskaz i wówczas A. K. zaczęła wjeżdżać w bramę. Była wtedy już na takim mostku, pod, którym jest rów melioracyjny. Wówczas świadek usłyszała huk, zobaczyła przepołowiony ciągnik (k.185, 165,176verte). W tej części wyjaśnienia obwinionego były odosobnione i niejasne, on po prostu nie widział, czy kierunkowskaz był włączony, czy był niewłączony, dlatego też w ocenie Sądu no nie ma tutaj dowodów przeciwnych pozwalających stwierdzić, że ten kierunkowskaz był niewłączony. Obwiniony podniósł, że po prostu mógł nawet nie widzieć, czy ten kierunkowskaz był włączony w trakcie wykonywania skrętu manewru w prawo przez panią A. K.. Ważnym też dowodem w niniejszej sprawie były także zeznania świadka T. M. – funkcjonariusza policji, który po kolizji dokonywał czynności procesowych z udziałem obwinionego. Jest on osobą obcą dla obwinionego i dla pokrzywdzonej, nie ma więc żadnego interesu w tym żeby składać zeznania na korzyść którejkolwiek ze stron. Ponadto jest on funkcjonariuszem policji i składa zeznania tylko, co do okoliczności, które są mu znane z racji wykonywanych obowiązków służbowych i z ustaleń poczynionych przez niego na miejscu zdarzenia. Świadek T. M. jasno i stanowczo

stwierdził, iż do niego A. T. wprost kierował słowa, iż próbował wyprzedzić z prawej strony ciągnik rolniczy z naczepą. Świadek w/w w konfrontacji z obwinionym podtrzymał informacje jakie usłyszał od obwinionego, że starał się on wyprzedzić ciągnik z prawej strony, co oznacza, że nie omijał tylko wyprzedzał. Świadek T. M. precyzyjnie wyjaśnił, iż na miejscu kolizji jest wąska droga, więc manewr wyprzedzania na tego typu drodze jest niedozwolony. Sąd pominął zeznania świadka J. T. siostry obwinionego, gdyż w/w pojawiła się na miejscu zdarzenia po kilku minutach, a swoją wiedzę ma czerpać z twierdzeń swego brata, wg. którego jechał on samochodem w kierunku R., jechał z dozwoloną prędkością. Natomiast po lewej stronie były 2 ciągniki z przyczepami i w momencie, kiedy jej brat pojawił się na wysokości przyczepy, to kierujący ciągnikiem zaczął wykonywać manewr w prawo, a brat nie widział kierunkowskazu, bo zasłaniała mu przyczepa. To również wskazuje, iż manewr podjęty przez A. T. był manewrem niedozwolonym i ryzykownym. Dlatego reasumując ocenę osobowych źródeł dowodowych Sąd uznał, iż wynika z nich jednolicie, iż to obwiniony jest wyłącznym sprawcą kolizji. Wyjaśnienia obwinionego, które były niespójne i odosobnione stanowiły nieudolną próbę przerzucenia kwestii przyczynienia się na pokrzywdzoną i uniknięcia odpowiedzialności za wykroczenie. Dobitnym dopełnieniem kwestii przyczynienia obwinionego do przedmiotowej kolizji była opinia biegłego z dziedziny mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego K. L. w wariantcie A, gdzie to postępowanie obwinionego było nieprawidłowe w zakresie niezachowania szczególnej ostrożności i podjęcia wyprzedzania zespołu rolniczego na drodze dwukierunkowej z nieprawidłowej strony co pozostawało w związku przyczynowo skutkowym z zaistniałą kolizją. W tym wariantcie nie wynikają nieprawidłowości zachowania A. K..

Rozważając kwestię winy i odpowiedzialności karnej Sąd zważył, co następuje:

Nie ujawniły się okoliczności wyłączające winę obwinionego w rozumieniu kodeksu wykroczeń. Obwiniony jako osoba dorosła i dojrzała miał w czasie dokonywania zarzucanego mu czynu zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia tego czynu i kierowania swoim postępowaniem. Mógł więc zachować się zgodnie z normami prawnymi. Nie zaistniały także w przedmiotowej sprawie żadne szczególne okoliczności, które wyłączałyby bezprawność czynu obwinionego.

Obwiniony A. T. swoim zachowaniem polegającym na tym, iż w dniu 29.08.2014r. około godz. 19:30 w miejscowości (...) gm. R., będąc w stanie nietrzeźwości (1,16 mg/l) kierując samochodem marki F. o nr rej. (...) spowodował kolizję drogową z ciągnikiem marki U. o nr rej (...) kierowanym przez A. K., czym wyczerpał dyspozycję **art. 86 § 2 kw**

Wymierzając obwinionemu A. T. karę za wykroczenie Sąd wziął pod uwagę stopień społecznej szkodliwości tego czynu. Zdaniem Sądu społeczna szkodliwość czynu jakiego dopuścił się A. T. przekracza stopień znikomości. Obwiniony swoim zachowaniem naruszył dobro ważne dla społeczeństwa – bezpieczeństwo w komunikacji i dlatego pozostające pod ochroną prawa. Na nie korzyść obwinionego Sąd poczytał fakt, iż obwiniony kierował pojazdem w stanie wręcz upojenia alkoholowego, że swoim zachowaniem spowodował znaczne rozmiary szkody jakie powstały w wyniku kolizji, gdyż doprowadził do trwałego zniszczenia ciągnika marki U.. Nadto stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym jaki spowodował obwiniony był naprawdę realny. Dlatego Sąd w przedmiotowej sprawie nie dopatrył się w tej sprawie żadnych okoliczności łagodzących.

Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności Sąd na podstawie art. 86 § 2 kw wymierzył A. T. karę grzywny w wysokości 600 złotych. Sąd jest przekonany, że kara ta spełni zadania w zakresie prewencji indywidualnej i będzie ostrzeżeniem także dla innych potencjalnych sprawców tego typu wykroczeń. Wymierzając karę za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji należy bowiem mieć na względzie, że ten porządek i bezpieczeństwo na drogach w poważnym stopniu zależą od stosowania właściwej represji, która - uwzględniając rodzaj i wagę naruszonych zasad bezpieczeństwa ruchu, postać i stopień winy a także nasilenie tej kategorii wykroczeń - powinna stanowić jeden z najistotniejszych elementów zwalczania oraz zapobiegania różnym zdarzeniom komunikacyjnym.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 118 § 1 kpow, zaś o opłacie karnej na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt.1 Ustawy z dnia 23.06.1973 r. – o opłatach w sprawach karnych /tj. Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 z późn. Zm/.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł jak w sentencji.